

Bezpieczne zarządzanie chemikaliami – wiedza przydatna każdemu

Zdajemy sobie sprawę, że obchodzenie się z substancjami, mieszaninami i wyrobami chemicznymi niesie spore ryzyko. Aby maksymalnie zminimalizować zagrożenia, potrzebna jest szeroka wiedza nie tylko o własnościach poszczególnych substancji czy mieszanin chemicznych, ale także o sposobach oceny tych zagrożeń.

dr Tomasz Gendek

THETA Doradztwo Techniczne

prof. dr hab. Jarosław Romański

Wydział Chemii Uniwersytetu Łódzkiego

Jedną z dróg zdobycia potrzebnej wiedzy są studia podyplomowe. Jak się okazuje, nie jest to zadanie łatwe – choćby z racji ograniczonej oferty na rynku edukacyjnym.

Na temat idei i roli studiów podyplomowych „Bezpieczeństwo w użytkowaniu i zarządzaniu substancjami chemicznymi”, prowadzonych na Wydziale Chemii Uniwersytetu Łódzkiego, rozmawiamy z ich kierownikiem, prof. nadzw. UŁ dr. hab. Jarosławem Romańskim.

Studia „Bezpieczeństwo w użytkowaniu i zarządzaniu substancjami chemicznymi” miały w tym roku już ósmą edycję. Co sprawia, że rokrocznie zbiera się grupa słuchaczy gotowych zgłębiać niełatwą przecież i dość niszową wiedzę?

Przed wszystkim program studiów, który jest corocznie dostosowywany do oczekiwań studentów, a także wzbogacany o nowe elementy. Jest to związane ze zmieniającymi się wymaganiami legislacyjnymi oraz oczekiwaniami rynku pracy zajmującego się chemikaliami. Wiedzy, którą przekazujemy na naszych studiach podyplomowych w tak szerokim zakresie, nie można uzyskać nigdzie indziej – przynajmniej w tak skondensowanej i usystematyzowanej formie. Dysponujemy świetną kadrą wykładowców, którzy mają wiedzę teoretyczną, ale są także kompetentnymi praktykami.

Jaki jest profil i zakres kompetencji tych wykładowców?

Jak już powiedziałem, są to przede wszystkim praktycy w swoich – często niszowych – specjalizacjach, potrafiący przekazać wiedzę w sposób przystępny, ale rzeczowy. Każdy wykładowca, nawet przedmiotów kojarzących się tylko z teorią, ma duże doświadczenie praktyczne.

Kto uczestniczył w dotychczasowych edycjach studiów, do kogo są one skierowane?

Oczywiście najważniejsi są studenci, dla których przygotowane są wykłady. Dotychczas nasze studia ukończyło ponad 100 osób, którzy reprezentują bardzo różne branże. Są to: technolodzy, pracownicy komercyjnych laboratoriów, pracownicy działów R&D dużych firm, absolwenci studiów chemicznych,

prywatni przedsiębiorcy, przedstawiciele urzędów (Inspekcja Handlowa, Biuro ds. Substancji Chemicznych) i wielu innych. Ich wspólną cechą jest to, że wszyscy w mniejszym lub większym stopniu mają kontakt z substancjami chemicznymi.

Wracając do programu: gdzie widzi Pan przewagę tego kierunku na mocno skomercjalizowanym rynku szkoleniowym?

Uważam, iż atutami tego kierunku są:

- unikalny charakter studiów (nie ma na rynku tak szerokich w tematyce i jednocześnie tak specjalistycznych studiów podyplomowych);
- dostosowanie do potrzeb przemysłu (branży chemicznej) poprzez praktyczny wymiar zarządzania chemikaliami oraz zmiany w zakresie prezentowanych materiałów, odpowiadające m.in. zmianom w legislacji;
- wiedza: adekwatna dla osób chcących poszerzyć wiedzę o nowe obszary, jak i dla tych, którzy chcą ją uzupełnić i rozwinąć. Ponadto program jest przydatny osobom na różnych stanowiskach – od technologów po osoby związane z dokumentacją chemiczną, pracowników odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w firmach, a także importerów produktów chemicznych.

Co jest podstawą tych studiów, jaką wiedzę i umiejętności można zdobyć, których nie sposób nauczyć się samemu lub jest to zdecydowanie zbyt uciążliwe i pracochłonne?

Niech program studiów broni się sam. Pozwolę sobie wymienić tematy najważniejszych bloków zajęciowych, jakie w nim się znajdują. To powinno dać obraz, czego studenci mogą się nauczyć.

- Podstawy prawne dotyczące wprowadzania substancji i mieszanin chemicznych do obrotu.
- Obrót produktami chemicznymi, w tym import i eksport.
- Kryteria i zasady klasyfikacji oraz oznakowanie substancji i mieszanin niebezpiecznych.
- Postępowanie z produktami niebezpiecznymi.
- Obsługa wybranych baz danych chemicznych oraz poszukiwania charakterystyki środków chemicznych.
- Karta charakterystyki.



- Wprowadzanie do obrotu szczególnych grup produktów.
- Transport materiałów niebezpiecznych.
- Odpady i odpady opakowaniowe.

Jeśli chodzi o szczegóły, to wszelkie informacje znajdują się na naszej stronie internetowej:

www.chemia.studia-podyplomowe.info

Jakie kompetencje, przydatne w pracy zawodowej, może dać ukończenie tych studiów?

Jak wspominałem wcześniej, studia obejmują szerokie spektrum wiedzy, a program jest corocznie dostosowywany do potrzeb rynku przez powołaną do tego radę programową. Dzięki tej elastyczności programowej, studenci mogą zdobyć kompetencje potrzebne w niemalże każdej specjalności, która jest związana z chemikaliami. Wystarczy tu wymienić stanowiska bezpośrednio związane z produkcją, z obrotem substancjami chemicznymi, transportem i magazynowaniem, eksporterów, importerów i dalszych użytkowników. Umiejętności nabywane w trakcie zajęć mogą być przydatne m.in. technologom, pracownikom laboratoriów i działów R&D, specjalistom bhp, osobom odpowiedzialnym za legalizację oraz zatrudnionym w organach nadzoru. Na tym właśnie polega unikalność naszych studiów.

Jak Pan ocenia, z perspektywy dotychczasowych edycji, zainteresowanie potencjalnych uczestników?

Jedynie na początku, kiedy nasze studia nie były jeszcze tak dobrze znane jak obecnie, mieliśmy niewielkie problemy z naborem na studia. Dziś sytuację oceniam bardzo pozytywnie – liczba edycji, których było już osiem, a także przekrój absolwentów mówią za siebie.

Natomiast patrząc z perspektywy Wydziału Chemii Uniwersytetu Łódzkiego, ten bardzo specjalistyczny profil studiów wyróżnia nasz Wydział na tle realizowanych w Polsce innych i podobnych do siebie kierunków podyplomowych.

Zmienia się prawo, rosną wymagania w odniesieniu do bezpiecznego stosowania chemikaliów. Co jest Pana zdaniem największą przeszkodą we wdrażaniu nowych obowiązków, związanych z bezpiecznym obchodzeniem się z substancjami chemicznymi?

Jest to złożone i bardzo obszerne pytanie, trudno w kilku słowach na nie odpowiedzieć. Myślę, że w odniesieniu do laboratoriów naukowych, a tu mogę wypowiadać się w sposób jak najbardziej uprawniony, mnogość przepisów nie jest największym problemem, choćby ze względu na szereg wyłączeń, jakim podlegają w odniesieniu np. do przepisów rozporządzenia REACH. Natomiast dla przedsiębiorców, przynajmniej z moich obserwacji i doświadczeń związanych ze studiami, główną barierą są koszty wdrażania przepisów, a także narzucony sposób ich realizacji – często mocno biurokratyczny i skomplikowany. Moim zdaniem należałoby dokonać przeglądu przepisów i maksymalnie je uprościć, aby były bardziej przyjazne firmom. ■

